

Feofan Bobryk w swoich obrazach

Był rok 2001. Miastem partnerskim Piotrkowa stało się właśnie ukraińskie Równe. Na czele delegacji, która pojechała na Ukrainę, stał ówczesny prezydent miasta Andrzej Pol. Tam, podczas spotkania ze środowiskiem twórców sztuki, zapoznał Feofana Bobryka. Obaj panowie szybko się zaprzyjaźnili.

Od tego czasu Feofan Bobryk wielokrotnie odwiedzał Piotrków Trybunalski. Brał udział w plenerach organizowanych przez tutejsze środowisko plastyczne. Jego obrazy oglądać było można na wielu wystawach zbiorowych. Zapraszany był również na plenery w innych miejscach w Polsce. Podczas których powstawały obrazy i rzeźby. I tak np. w ramach Międzynarodowego Pleneru Rzeźbiarskiego w Tuchowie w 2010 i 2011 roku powstało 5 płaskorzeźb ze scenami z życia św. Jakuba. Prace w tzw. marmurze pińczowskim wykonali we współpracy artyści: Feofan Bobryk z Równego i Kazimierz Karwat z Tuchowa. Z tego samego materiału wyrzeźbiona została postać św. Jakuba. W pracy nad nią z Feonanem współpracował inny artysta z Ukrainy - Petr Podolec. Powyższe dzieła są w Tuchowie „wybitną wizytówką na szlaku pielgrzymским do Fatimy”.

W plenerach w Polsce zaczął brać udział również jego syn Włodzimierz, który podobnie jak ojciec jest artystą-malarzem oraz rzeźbiarzem. W 2014 roku Feofan namówił syna, aby wraz z żoną przeprowadzili się do Piotrkowa. Wówczas sytuacja na Ukrainie stawała się dramatyczna, panował ogromny kryzys gospodarczy, a rynek sztuki praktycznie nie istniał.

Włodzimierz od pięciu lat mieszka w Piotrkowie. Wspólnie z żoną Inną posiadają galerię sztuki w centrum miasta. Prowadzą warsztaty malarskie dla dzieci i dorosłych. Teraz Włodzimierz doprowadził do wystawy prac malarskich swego ojca, który zmarł w 2017 roku w wieku 75 lat.

Podczas wernisażu licznie przybyłych gości przywitał dyrektor Centrum Idei Ku Demokracji ks. kanonik Mariusz Jersak. Włodzimierzowi Bobrykowi, który miał przedstawić postać swego ojca i jego związki z Piotrkowem, głos się załamywał. Wówczas pomógł Andrzej Pol dzieląc się wspomnieniami na temat swego przyjaciela Feofana Bobryka. Podkreślił jego pracowitość i życzliwość wobec świata, którą można dostrzec w pięknych barwach widocznych na obrazach.

Większość spośród 46 zaprezentowanych na wystawie obrazów przedstawia kwiaty, lecz ponadto można podziwiać piękne nadpiliczne pejzaże oraz widoki piotrkowskiej starówki.

Wśród przybyłych na wernisaż gości nie brakowało osób, które pamiętały Feofana z jego wizyt w Piotrkowie, lub jego prace. Pan Marcin wspomniał, iż 15 lat temu w Małej Galerii przy Rynku Trybunalskim ujrzał obraz, który zrobił na nim ogromne wrażenie. Zapamiętał wówczas nazwisko autora - Bobryk. To była praca Feofana, którego niestety nie zdążył poznać osobiście. W wernisażu wzięła udział również żona artysty - Nadia, synowie Włodzimierz z żoną Inną oraz Jewgenij z żoną Jewgenią. A także wnuki - Anastazja oraz Maksym z żoną Katarzyną.

Paweł Reising